

GAZETA LUBELSKA

Rok II

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 178 (487)

„MY, KATOLICY” postępowi...

Znamienny głos katolickiego księdza
w sprawie Referendum

Zdaniem naszej t. zw. „opini ogółnej” polskie duchowieństwo katolickie stanowi zwartą grupę społeczną, której myślą przewodnią jest — konserwatyzm. Mniema się powszechnie, że każdy ksiądz, to reakcjonista i t. p. Na tle takiej właśnie opinii sz. czołowej wagi nabiera artykuł ks. dra Henryka Weryńskiego p.t. „Trzy”. Podajemy najbardziej charakterystyczne urywki z tego artykułu, który zamieścił „Przekrój”:

„My mówimy: Trzy. Co znaczy: my? I dlaczego: Trzy? My, t. zn. katolicy postępowi w Polsce, ci, którzy mają oczy otwarte na to, co się dzieje w Polsce i co się dzieje na Zachodzie. My, katolicy radykalni, t. zn. ci, którzy zdają sobie sprawę, że katolicyzm w Polsce miał i ma swoją zasadniczą bazę w olbrzymich masach ludowych, budzących się do postępu”.
Wyjaśniając, dlaczego katolicy postępowi będą głosować „Tak” na wszystkie trzy pytania, pisze ks. Weryński: „Jako katolicy opowiadamy się za zniesieniem Senatu, bo parlament jednoizbowy uznajemy za: a) wystarczyjący, b) bardziej odpowiadający demokratycznemu obliczu naszego społeczeństwa. Jednoizbowy Sejm, wyłoniony ze społeczeństwa jest zupełnie wystarczającą reprezentacją narodu, jeśli pochodzi z wolnych i niczym nieskrępowanych wyborów”.

Izba lordów czyli angielski senat

LONDYN. Rząd brytyjski odniósł w czwartek porażkę w Izbie Lordów, po raz trzeci w okresie obecnej sesji parlamentarnej. Konserwatyści, którzy mają większość w izbie wyższej, głosowali przeciwko rządowej polityce rolniczej. Stosunek głosowania wyniósł 43 głosy przeciw 12. Poprzednie porażki dotyczą poprawek do ustawy o unarodowieniu przemysłu węglowego oraz innego projektu, który daje rządowi prawo kontrolowania inwestycji. Ostatnia porażka nie ma znaczenia konstytucyjnego, wskazuje jednak wzmożoną gotowość partii konserwatywnej w Izbie Lordów do przeciwstawienia się polityce rządu. (PAP)

DZIS

w numerze:

ZATRUTY SZTYLET W DŁONI
POSTRACHPOWIATU PUŁAWSKIEGO
SZKOŁA ZŁODZIEI

WALUCIARZE

ZE SPORTU

KARTKI NA CHLEB W ANGLII

Argumenty przytaczane przez zwolenników utrzymania Senatu takie, jak: wiek, kontrola, „sito” itp. uważa ks. Weryński za nieistotne i nie przekonujące, ponieważ jedyny sensowny argument koniecznej kontroli działalności Sejmu można uwzględnić w drodze powołania przez Sejm odpowiednich Komisji Sejmowych i tak: „1) Jeśli sejm wybierze 12-osobową „Straż praw”, złożoną z najtęższych prawników w państwie, których studia fachowe i prace zawodowe będą należały do kontroli prac Sejmu; 2) Jeśli tenże Sejm wybierze 12-osobową Komisję Gospodarczą, złożoną z najtęższych w państwie fachowców — ekonomistów, znawców przemysłu, handlu, rolnictwa i innych dziedzin życia gospodarczego, to kontrola będzie aż nadto wystarczająca, a przede wszystkim fachowa, celowa, sprawna i... tania.”

Wprowadzenie drugiej izby uważa ks. Weryński za niecelowe choćby dla tego jeszcze, że „gdybyśmy stali na stanowisku, że druga izba lepsza jest

Głos polskich naukowców

Wiele czołowych osobistości polskiego świata kulturalnego daje wyraz swym przekonaniom, wypowiadając swą opinię odnośnie głosowania ludowego.

*Rektor Krakowskiej Akademii
Gólczyński*

a zarazem jeden z najwybitniejszych polskich fachowców — w dziedzinie przemysłu, prof. W. Goetel stwierdza: „Dla rozwoju przemysłu, techniki i nauk technicznych, przed którymi otwarte są w Polsce dzisiejszej tak ogromne możliwości, konieczny jest stan spokoju i zupełnej stabilizacji w całym państwie. Jeżeli kraj nasz wstrząsany będzie walkami partyjnymi, odbudowa zniszczonej Ojczyzny stanie się niemożliwą. Chociaż dla tych powodów, uważam za niezbędną, jaknajwiększą jedność opinii i pozytywną odpowiedź całego narodu na pytania, zawarte w referendum.”

*Rektor Akademii Sztuk Pięknych
Ejbiś*

niedwuznacznie potępia jakiegokolwiek wahania się głosujących: „Tylko jed-

od pierwszej, mógłby ktoś złośliwy doradzić trzecią, jeszcze lepszą, bardziej nadrzędną”.

Uzasadniony w ten sposób pozytywne stanowisko wobec pierwszego pytania Referendum, uzasadnia Ks. Dr. Weryński w dalszej części swego artykułu równie pozytywne stanowisko naszego duchowieństwa postępowego i postępowych katolików wobec dwu dalszych pytań Referendum.

„Nie ma wśród nas tych (pisze autor artykułu), co by — na serio — myśleli o powrocie do obszarnictwa, względnie do szacherek i wyzysku wielkich przemysłowców prywatnych. Wszyscy zdrowo myślący obywatele chcą utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej”.

„Jeśli zaś chodzi o odpowiedź na trzecie pytanie Referendum, to nie pomylił się, jeśli stwierdzimy, że odpowiedź na to pytanie powinna przybrać cechy wielkiej manifestacji uczuć na podłożu uświadomienia o sa-
mopoczucia narodowego”. „Nikt z uczciwych Polaków — kończy swoje wywody Ks. Dr. Weryński — nie zaprzeczy, że na Odrze i Nysie buduje się nasza przyszłość dziejowa na najbliższe Jutro”.

„OTO DLACZEGO TYM, CO NAM
DZIŚ MÓWIA „TYLKO DWA” —
ODPOWIADAMY: TRZY!”

no z trzech pytań jest dla pewnych ludzi kłopotliwe — mówi rektor Ejbiś — jest nim pytanie pierwsze: a to z tej właśnie racji, że jedno ze stronnictw ustosunkowuje się taktycznie do tego właśnie pytania. Nie uwierzę nigdy, by w tej skali mogła być zachowana karność, która by dała rezultaty pozytywne. Nie jest bowiem rzeczą łatwą w sprawach tak ważnych postąpić wbrew własnym ideom, wbrew własnemu sumieniu, a tylko dla karności partyjnej. Przewiduje przeto kompletną klęskę zwolenników odpowiedzi „nie” na pierwsze pytanie.

*Profesor Wszechnicy Jagiellońskiej
dr. St. Leszczyński*

tak formułuje swój stosunek do głosowania ludowego: „referendum uważam za wielce celowe. Będzie ono manifestacją narodu polskiego przed całym światem, iż jesteśmy zważeni w swych przekonaniach i potwierdzi, że pragniemy ostatecznego ustalenia zachodniej granicy państwa na Odrze i Nysie.”

Z ostatniej chwili

Do 6 lipca można wykupywać przydziały kartkowe

Jak nas poinformowano w Miejskim Wydziale Apropozycji i Handlu, przedłużono termin sprzedaży artykułów kartkowych, wydawanych w miesiącu czerwcu od 29-go czerwca do 6-go lipca br. Artykuły te będą rozprowadzać wszystkie bez wyjątku sklepy rozdziałowe na terenie całego miasta.

Papierosy amerykańskie na kartki zaopatrzenia I-ej kategorii

WARSZAWA. Ministerstwo Apropozycji i Handlu komunikuje, że na lipcowe i sierpniowe karty zaopatrzenia I-szej kategorii wydawane będzie oprócz papierosów produkcji PMT, po 100 szt. papierosów amerykańskich. Poza tym w lipcu br. przewidziany jest przydział tytoniu amerykańskiego dla emerytów na terenie całego kraju.

Kto ma jeszcze?

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów wprowadził do instrukcji o zaopatrzeniu kartkowym innowację, zezwalającą na przyznanie na czas 3 miesięcy prawa do zaopatrzenia kartkowego kat. I-ej wdowom po pracownikach, którzy otrzymywali karty I-ej kat. i zmarli na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy.

W razie śmierci żony pracownika, karty zaop. kat. R obecnie przysługiwać będą od razu niepracującej matce, córce lub siostrze pracownika, która prowadzi mu gospodarstwo domowe, o ile oczywiście nie korzysta z kart zaopatrzenia z innego tytułu.

Stała delegacja polska przy Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN, 29.6. Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku oraz delegat do Rady Bezpieczeństwa, prof. Lange, przybył wieczoraj do Paryża, skąd po parodniowym pobycie uda się w dalszą drogę do Warszawy. Podróż amb. Lange związana jest z pracami Rady i z projektem utworzenia stałej delegacji polskiej przy Radzie Bezpieczeństwa.

Wdowa Mussoliniego

Rzym. (API). W związku z ogłoszeniem amnestii, wdowa po Mussolinim, Rachele i jego córka Edda Ciano będą prawdopodobnie uwolnione, przypuszczalnie jednak pozostaną w Lipari, gdzie przebywają obecnie.

Czy już głosowałeś? Ostatni termin godz. 9 wieczór

Rezolucja PSL

„Nowe Wyzwolenie“

WARSZAWA. Dnia 27 czerwca br. w Warszawie odbyła się konferencja ludowców, podzielaćcych stanowisko „Nowego Wyzwolenia“. Obecnych było 30 działaczy ze wszystkich terenów Polski. Przewodził ob. ROMAN LUTYŃSKI z Płocka. Referat na temat sytuacji politycznej wygłosił ob. Tadeusz Rek. Po dyskusji, w której zabierało głos 27 mówców, przyjęto rezolucję, w której czytamy m. in.:

Dotychczasowy układ stosunków w naszych władzach PSL wykazał, że głoszą tam tendencje likwidowania radykalnych czynników chłopskich, stojących na gruncie czystości ideologicznej Ruchu Ludowego. Posługując się tą ideologią, dążyli do decydującego głosu elementy prawicowo - reakcyjne, zmierzające nie tylko do wypaczenia właściwej linii politycznej, lecz równocześnie i do rozsadzenia Stronnictwa od wewnątrz.

Ludowcy zgrupowani wokół „Nowego Wyzwolenia“ stwierdzają zgodnie, że stołąc zdecydowanie na gruncie programu PSL i będą tego programu bronić i realizować go w życiu społeczno - politycznym zgodnie z jego duchem, wynikającym z demokratycznej i postępowej podstawy chłopów polskich. W oparciu o program PSL będą wytrwale zmierzać do:

1) Zjednoczenia Ruchu Ludowego przez oczyszczenie go z elementów obcych, działających od wewnątrz na szkodę interesów chłopskich,

2) wyrównania i utrzymania właściwej linii politycznej, zaprzepaszczonej przez obecne kierownictwo w rozgrywkach politycznych, sprzecznych z ideologią Ruchu Ludowego i z interesami warstw chłopskich,

3) uaktywnienie mas ludowych w pracy dla ogólnego dobra i wyrwania ich z dotychczasowego biernego wyczekiwania, z którego wsteczne elementy, mające przemożny wpływ na obecne kierownictwo Stronnictwa uczyniły zasadę działania, zaprzepaszczać w ten sposób wielką moc tworczą Ruchu Ludowego.

4) zapewnienia chłopom możliwości spokojnego i bezpiecznego rozwoju politycznego i gospodarczego przy zagwarantowaniu wsi pełnych praw obywatelskich oraz wszystkich zdobyczy demokratycznego ustroju, a to przez rychłe przeprowadzenie wyborów do Sejmu i Samorządu, zgodnie z duchem Konstytucji Marcowej,

5) ugruntowania w Polsce ustroju rolnego, opartego o zdrowe, samodzielne i samowystarczalne gospodarstwa chłopskie,

6) szybkiej i skutecznej pomocy rządowej w odbudowie zniszczonych podczas wojny gospodarstw chłopskich,

7) rozbudowy, upowszechnienia i udostępnienia szkolnictwa niższego, średniego i wyższego dla młodzieży wiejskiej,

8) odrodzenia człowieka społecznego, który mocą swych wewnętrznych wartości będzie zdolny podjąć twórczy trud dla dobra ogólnego i przeciwstawić się skutecznie korupcji i zbrodni, podrywanej w naszym zbiorowym życiu przez elementy zwyrodniałe w czasach okupacyjnych i w okresie okupacji,

9) realizacji pełni zasad demokratycznych, wynikających z najwyższej wartości postępowego Ruchu Ludowego i bezwzględnej walki z wszelkimi przejawami dyktatury osobowej czy grupowej, zarówno wewnątrz własnej organizacji jak i w życiu państwowym,

10) oczyszczenia naszego życia społeczno - politycznego z resztek wsteczności i partyjnej nienawiści,

11) porozumienia i rzetelnej współpracy z partiami robotniczymi na zasadach wzajemnego zaufania, niezależności i poszanowania pełni praw ideowych i

Posel do KRN W. Kuszyk

Historyczna chwila

Świat cały jak długi i szeroki w dniu dzisiejszym nastawiał radioaparaty na fale polskich stacji nadawczych. Słuchają nas wszyscy, wrogowie i przyjaciele, tyśiące zagranicznych korespondentów i polityków czeka na wynik głosowania, które zatwierdzi to co dotychczas zostało zrobione i to co stworzy podstawy do tego co trzeba jeszcze zrobić.

Nie trzeba tego ukrywać, że w kraju, jak również i za granicą są grupy nam obojętne, demokratycznemu wrogi, wrogi polskiemu narodowi i wrogi Polsce jako krajowi wolnemu, niezależnemu gospodarczo, a tym samym politycznie.

Nasi wrogowie w pierwszym rzędzie Niemcy, dalej wielkie grupy kapitału i cała międzynarodowa reakcja, której w Polsce, jak kotu urwała się „szpyrka“ pragnęliby w akcji głosowania widzieć klęskę obozu demokratycznego, a potem powrót reakcji, którą ona utrzymuje w kraju i za granicą jak Andersów, Borów-Komorowskich itp., aby w ślad za ich powrotem do Polski mogła znowu wrócić i objąć w posiadanie to wszystko, co w wyniku zwycięstwa demokracji reakcja straciła, a Narod polski, przejął na swoją własność.

Te czynniki nam wrogie pełne nienawiści do nas pragną nowej klęski, klęski obozu demokratycznego, a zwycięstwa reakcji.

Ale trzeba powiedzieć, że posiadamy też dziesiątki milionów przyjaciół, którzy z całego serca życzą nam zwycięstwa w obecnym głosowaniu, zwycięstwa w walce z reakcją wewnętrzną i zagraniczną, zwycięstwa w zaleczeniu ran wojną nam zadanych, zwycięstwa w pełnej odbudowie kraju i utrwaleniu wysokiego poziomu gospodarczego i kulturalnego całego narodu polskiego. Oczywiście są to pragnienia dobre i złe dla nas, decydujące jednak o tym

1 lipca - 2 dekrety: o zobowiązaniach i o postępowaniach podatkowych.

WARSZAWA. W Dzienniku Ustaw ogłoszony został dekret o zobowiązaniach podatkowych, który wchodzi w życie z dniem 1 lipca r.b. Dekret ten stwarza jednolite normy dla większości danin publicznych i ma zastosowanie nie tylko do świadczeń pieniężnych, pobieranych na rzecz Skarbu Państwa, lecz również i do świadczeń na rzecz samorządu terytorialnego. Przepisy dekretu stosują się również do opłat stemplowych oraz do komunalnych opłat administracyjnych i specjalnych dopłat, jednak nie obejmują podatków pośrednich, cel, grzywnien i kar pieniężnych. Należności z tytułu zobowiązań podatkowych mogą być odraczone lub rozkładane na raty.

Od zaległości pobiera się podatek za zwłokę w wysokości następującej:

Hess znowu „stracił pamięć“

NORYMBERGA. Rudolf Hess, który jako wysłannik Hitlera podczas wojny przyjechał do Szkocji, udawał początkowo w Norymberdze pomieszczenie zmysłów i utratę pamięci. Następnie oświadczył on Trybunałowi, że jest zupełnie normalny. Obecnie, jak dowiadujemy się, Hess znowu „stracił pamięć“.

organizacyjnych każdego postępowego ugrupowania politycznego,

12) ugruntowania niepodległości i suwerenności Państwa Polskiego,

13) utrwalenia i pogłębienia sojuszu i przyjaznych stosunków sąsiedzkich ze i Związkiem Radzieckim oraz współpracy

wszystkim będziemy my sami i nikt inny.

Wstąpiliśmy na nowe drogi ustrojowe Polski. Stare przedwojenne stosunki społeczno - polityczne, gospodarcze i ustrojowe u nas już nie wrócą. Nie wróci obszarnictwo na folwark, bo na nich już gospodaruje przeszło 300 tys. rodzin chłopskich z dawnych bezrolnych i małorolnych chłopów. Nie wróć kartele i trusty, nie wróć fabrykanci i przedwojenny „Lewiatan“.

Nowe stosunki społeczno - polityczne i gospodarcze zwyciężyły w Polsce stare przedwojenne stosunki, których wyrazem był Senat.

Senat jako stara forma ustrojowa musi też ustąpić miejsca nowym progresywnym siłom. Wszędzie na świecie, izby wyższe, jakże powstawały w różnych okresach historycznych w wyniku walki klas między feudalizmem, a (w tamtych czasach historycznych) progresywną burżuazją spełniły już dawno swoją funkcję i dziś w dalszej walce między nowymi siłami postępowymi a przeżyłą wielką kapitalistyczną reakcją spełniają funkcje reakcyjne, hamują postęp, służą i bronią interesów przeżywających się starych reakcyjnych warstw. Ani w Anglii, ani we Francji reakcyjna Izba Lordów czy Senat nie potrafią zatrzymać procesu nacjonalizacji kopalń węgla i prze

mysli; jest to wola nowych, młodych sił narodów przed którymi musi ustąpić stary, murzący świat reakcji.

W Polsce senat przez cały okres pierwszej niepodległości stał się siedzibą tak zwanej „elity“ — obszarnictwa i „Lewiatana“ i w całym okresie pierwszej niepodległości nie tylko utrudniał wprowadzenie postępowych ustaw, jak reforma rolna i inne, ale stał się sam w sobie źródłem i podporą wszystkich faszystowskich machinacji przeciwko demokracji polskiej, a po umowie nieświeżkiej w całej linii popierał faszystowski reżim pilsudczyzny, niosący niewolę nie tylko klasie robotniczej ale i całemu narodowi polskiemu utratę niepodległości, co miało miejsce w krytycznym 1939 roku.

Wbrew tradycji ruchu ludowego PSL chce uratować instytucję senatu, wzywa do „Nie“ na pierwsze pytanie. Ale im nie chodzi o senat. Chodzi im o stworzenie partii na „Nie“, która neguje Polskę Ludową, neguje wszystko, co naród pod kierownictwem obozu demokracji dotychczas osiągnął i co chce na nich utrwalić.

Obóz demokracji, a z nim cały naród w dniu dzisiejszym spełni swój obowiązek i wbrew dywersantom da odpowiedź na wszystkie trzy pytania TAK.

oOo

Wielkie, silne militarnie Niemcy zapowiada hitlerowski admirał

BERLIN. (API). Organ socjalistyczny Partii „Neues Deutschland“ opublikował pismo podoficera niemieckiej marynarki wojennej, Wilhelma Luedtke, który podaje szczegóły stosunków, panujących w

nierozwiązanej części wehrmachtu i marynarki prowincji Szlezwig — Holstein. Treść listu jest następująca: „Na wyspie Fehmarn tysiące internowanych tutaj członków b. marynarki wojennej prowadzi w całej pełni życie koszarowe. W ostatnich dniach b. admirał hitlerowski Riev w pełnym rynsztunku wojennym, otoczony sztabem wygłosił do internowanych marynarzy następujące przemówienie:

„Nie można wprawdzie zaprzeczyć, że chwilowo zostaliśmy pokonani, ale także obecna koalicja naszych wrogów nie będzie trwała wiecznie. Wówczas odrodzimy się i odrodzą się wielkie, silne militarne Niemcy. Powstanie znowu niemiecka flota wojenna i w tym celu ci, którzy się tu zebrali, nadal ówoczyć się winni w codziennych żołnierskich“.

Wstrząsający mord według hitlerowskich wzorów

Żołnierze W.P. ofiary zwyrodniałych bandytów

KRAKÓW. W okolicy Nowego Zagórza w powiecie nowosądeckim odkryto zbiorową mogiłę 34 żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza, zamordowanych bestialsko przez bandy leśne. Jak stwierdzono w czasie ekshumacji zwłok, wszyscy zamordowani, zabici zostali strzałem w tył głowy, przy czym skrupowano im uprzednio ręce i obdarto z odzienia zwierzętnego.

Żołnierze ci, brali udział w akcji przeciwko bandom leśnym na terenie pow. nowosądeckiego. W marcu br. po 4-ro godzinnej potyczce otoczeni zostali przez przeważające siły bandytów, następnie przeprowadzeni do lasów w miejscowości Wiśłok koło Nowego Zagórza i tam rozstrzelani. Wiadomości o przebiegu morderstwa udzielił władzom strzelec WOP, Paweł Sudnik, który ranny w głowę i nogę, zdołał zbiec z miejsca kaźni, zaś po swym wyzdrowieniu, wskazał władzom zbiorową mogiłę swych kolegów. Sudnik odznaczony został krzyżem „Grunwaldu“.

Pogrzeb ekshumowanych ofiar bandytów odbył się w Nowym Zagórzu w obecności około 3-tysięcznej rzeszy ludności okolicznej. Nad grobem żołnierzy poległych z ręki bratobójców, przemówił przedstawiciel naczelnego dowódcy, przedstawiciele władz oraz społeczeństwa

i przyjaźni z innymi państwami słowiańskimi,

14) utrzymania i rozbudowy współpracy z wielkimi demokracjami Zachodu, Anglią, Stanami Zjednoczonymi i Francją, oraz z innymi narodami milującymi pokój.

My, mieszkańcy miasta Lublina

Wczoraj na Krakowskim Przedmieściu odbył się wiec publiczny, który z ramienia OKZZ zagał ob. Domagała. Następnie ob. Germalowicz odczytał Manifest do Narodu Polskiego, z ramienia Centralnej Komisji Związków Zawodowych przemawiał poseł do KRN, ob. Kuszyk, w imieniu zaś czterech stronnictw demokratycznych ob. Kowalski.

Następnym mówcą był wiceminister Komunikacji ob. Jastrzębski. „Zebrał się wiec przedwieczny wielki rozstrzygnięć, mamy postawić drogowskaz który wytyczy dla nas kierunek rozwoju kulturalnego i gospodarczego na całe pokolenia. Jutro będzie stoczony bój o przyszłość polskiej polityki o przyszłość Państwa Polskiego”. Wiceminister Jastrzębski omówił następnie poszczególne pytania Referendum: „Stary ustrój przedwojenny stworzył typ człowieka „zbędnego”. Takich ludzi było w Polsce pięć milionów. Dziś w Polsce nie ma zbędnego chłopca i robotnika — zbędnymi są obszarnicy, wielcy kapitaliści, właściciele karteli”. Przemówienie wiceministra Jastrzębskiego zgromadzeni przerywali długotrwałymi oklaskami. Po wiceministrze zabrali głos: przedstawiciel nauki, profesor UMCS — Tadeusz Tomaszewski i z ramienia kupców ob. Aleksander Cudny. Na zakończenie wiecu, uchwalono rezolucję następującej treści:

„My, mieszkańcy miasta Lublina, zgromadzeni na wiecu manifestacyjnym w dniu 29.6 br. po odczytaniu manifestu „Do Narodu Polskiego” i po wysłuchaniu przemówienia w sprawie Głosowania Ludowego:

1. Całkowicie solidaryzujemy się z myślą zawartą w manifestie „Do Narodu Polskiego” i zobowiązujemy się na przyszłość udzielać Rządowi Jedności Narodowej wszelkiego poparcia i współpracować z nim nad sprawą utrwalenia demokracji ludowej, zdobycia społecznych, odbudowy kraju, zapewnienia Narodowi Polskiemu dobrobytu i pokoju

2. Pomni krwi przelanej o wolność, niepodległość i sprawiedliwość społeczną wzywamy wszystkich obywateli miasta Lublina do powszechnego udziału w głosowaniu ludowym — 30 czerwca.

3. Potępiamy wicherzycieli, którzy chcą wykorzystać głosowanie ludowe dla rozpętania walki wewnętrznej i szerzenia waśni w Narodzie Polskim w imię reakcyjnych i dawno przez wszystkich demokratów potępionych haseł przywrócenia Senatu w Polsce.

4. Nie pozwolimy, aby obóz Polski przed wrześniowej który nas wciągnął w przepaść w 1939 r. rozpętał w Polsce walkę wewnętrzną o przywrócenie władzy obszarni-

ków i kapitalistów i wciągnął nas w odmięt wojny domowej. Nie pozwolimy Mikołajcykom i ludziom dnia wczorajszego powtórzyć z Polską tragedię Warszawy.

5. Wzywamy ob. ob. m. Lublina, aby w dniu jutrzejszym w imię wolności, spokoju i odbudowy wszyscy jednogłośnie odpowiedzieli trzykrotnie „Tak” za Polskę Niepodległą, Silną i Sprawiedliwą.”

Po wiecu zebrani w liczbie kilku tysięcy osób ze sztandarami i orkiestrą przemaszewali w pochodzie ulicami miasta. W godzinach popołudniowych odbyły się jeszcze dwa inne wiece przedwyborcze, połączone z zabawami ludowymi: w Ogródku Saskim i na boisku sportowym przy Nowej Drodze.

SPORT Podsluchane...

Projektowany jest trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy: AZS-em, HKS-em i WKS „Lublinianka”. O terminie ostatecznym jeszcze doniesiemy.

KS „Garbarnia” prowadzi pertraktacje z Łódzkim Klubem Sportowym w celu rozegrania meczu piłkarskiego. Piłkarze Łódzcy (wśród których znajdują się znani piłkarze polscy z doskonałym Baranem na czele) zmierziliby się prawdopodobnie w jednym dniu z „Garbarnią”, w następnym zaś z reprezentacją Lublina.

Ruchliwa „Garbarnia” tworzy również sekcje: lekkoatletyczną i bokserską. Trenuje już Sekcja Piłki Ręcznej Pań.

Sekcja bokserska LSS pilnie trenuje pod okiem ob. Kowalczyka. Trener Kowalczyk

jest zadowolony ze swoich chłopców i twierdzi, że będzie z nich miał dużą pociechę. Sekcja bokserska LSS ma już pełną obsadę do wagi średniej włącznie. Uwaga „Lublinianka”!

Garbarnia — AZS 6:1 (2:0)

W sobotę odbył się na boisku przy ul. Okopowej mecz piłkarski o mistrzostwo klasy „B” Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej między Klubem Sportowym „Garbarnia” a Akademickim Związkiem Sportowym. Po słabej grze wygrała „Garbarnia” w stosunku 6:1 (do przerwy 2:0).

Bramki strzelili: dla „Garbarni” — Drozdakiewicz i Popławski po 2, oraz Wichary i Olejarz po 1, dla akademików honorowy punkt uzyskał w kilka minut po przerwie Terlikowski. Sędziował zawodniak ob. Paszkowski.

Od redaktora sportowego

W numerze jutrzejszym naszego pisma zamieścimy dokładne sprawozdanie z meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy „A” Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej pomiędzy Klubem Sportowym „Lewari” Lubartów a Kolejowym Klubem Sportowym „Sygnał” Lublin.

Waluciarze za

Obfity połów bydgoskiej Ochrony Skarbowej

BYDGOSZCZ. Delegatura Bydgoskiej Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodziwstwem Gospodarczym, skazała na pobyt w obozie pracy na okres 8 miesięcy

Wysokiego Proszę W Sąd

Proszę Wysokiego Sądu! Od początku, to tak było: zapoznaliśmy się, to znaczy ja i niejaki Konstanty Z. na weselu mojej siostry Adelki, co to za kamasznika z ulicy Lubartowskiej wysła. Było to akurat w drugie święto Bożego Narodzenia. Pan Konstanty był starszym drużką i już wtedy zamiast na swoje drużki uważać, jej lepsze kawalki na talerz nakładać, to do mnie słodkie oczy robił. Potem w karnawale, jakśmy wieprza zaskuli, to on był też proszony na święte kiszkie kaszane, — bo to pierwsza drużba mojego szwagra był. Wtedy to pan Konstanty oświadczył się, że beze mnie żyć nie może, i że gwiazdkom jego złotom i aniołom jestem. Ale, że to przy monopolowym ankochole było, to taki flirt towarzyski nawet ponieważ obowiązkiem grzecznego kawalera jest. Na wiosnę żeśmy chodzili razem z moim mężem i panem Konstantym na spacer do Saskiego Ogrodu, bo muszę zaznaczyć, że pan Konstanty z moim Zygmuntem strasznie się polubili i często „Pod Kogutą” we dwójkę chodzili. Jak tylkośmy zostali sami, zaraz pan Konstanty o miłości mi mówił, żebym ja mojego Zygmunta rzuciła i do niego żyć poszła. Bo Zygmunt za stary już jest i szkoda — powiada, żeby taka młoda piękność przy nim się marnowała.

Ja jemu zawsze mówiłam: panie Konstanty, zmiłuj że się pan nade mną. Przecież ja mężatką jestem i przed ołtarzem wierność memu Zygmuntovi przysięgałam. Bóg by mnie skarał, żebym teraz go rzuciła. Plakał pan Konstanty i mówił, że się otruje, jak ja go nie chcę.

Ja, bojąc się, że będę miała miłosego samobójcę na sumieniu, powiedziałam mu, żeby się nie truł, to może...

I od tego czasu pan Konstanty już żyć mi nie dawał. Cały dzień naprzeciwko mego mieszkania stał i czekał tylko, jak mój mąż wyjdzie. A jak tylko wyszedł, to on już przychodził i o miłości majaczył. A jak ostatni raz w zeszłej środzie przyszedł, zapytał tylko, czy z nim żyć będę. Powiedziałam, że nie. Wtedy on złapał za pokrywkę od kołdra na białiznę, (bo jak raz przy praniu byłam), i po rękach i po nogach i głowie i wszędzie mnie pobił. Bał się z gorącą wodą z białizną i białizną na nogi mnie wylał, bez co cztery dni w łóżku z uszkodzonym ciałem leżałam.

Za wyżej wyszczególnione, proszę Wysoki Sąd zasądzić niejakiemu Konstantemu Z.

ANTEK.

Postrach powiatu puławskiego Banda „Orlika” zlikwidowana

WARSZAWA. (API). Wielki sukces odniosły władze Bezpieczeństwa, likwidując groźną bandę „Orlika” wraz z jego „wodzem” M. Bernaciakiem, w powiecie garwolińskim. Banda „Orlika” liczyła około 300 ludzi i pozostawała w stałym kontak-

cie z WIN-owskimi bandami, które kilka dni temu zostały zlikwidowane, a pośród 15 oskarżonych, 9 zostało skazanych na karę śmierci. Należy podkreślić, że wśród zasiadających wówczas na ławie oskarżonych było kilku członków PSL.

Zlikwidowana banda, rekrutująca się w pierwszym rzędzie z elementów kryminalnych i dezertów WP, była przez szereg miesięcy na skutek niestannych napadów rabunkowych postrachem ludności kilku powiatów woj. warszawskiego i lubelskiego.

Banda podlegała bezpośrednio komendantowi organizacji WIN, na okręg lubelski — Golembiowskiemu Stefanowi (pseudo „STER”).

Krwawy bandyta i terrorysta Bernaciak — „Orlik” pozostawał w łączności ze sztabem Andersa i z podpalaczami wsi polskich spod znaku Bandery.

W chwili gdy bandyta ze sztabem przybył do wsi Piotrówek w gminie Trojany, pow. Garwolin, funkcjonariusze bezpieczeństwa otoczyli wieś i zlikwidowali bandę. W krótkiej walce, która się wywiązała, został zabity przywódca bandy „Orlik”.

Co było wczoraj?

— Marszałek Tito oświadczył, że Jugosławia nie uznaje żadnej decyzji trzydniowej Jugosławii w sprawie Triestu i Krainy Julijskiej.

— Już w sierpniu 1944 r. Bór-Komorowski nawiązał kontakt z Niemcami — zeznał gen. E. von dem Bach — Zelowski w Norymberdze — pertraktując z Bachem o osobistych wygodach dla siebie i swojego sztabu.

— Adwokat De Nicolo został wybrany przez Włoskie Zgromadzenie Konstytucyjne prezydentem Włoch.

— Do grupy PSL „Nowe Wyzwolenie” zgłosił swój akces szeregi wybitnych działaczy PSL, m. in.: inż. Gąsiorowski — b. prezes ZSCH w Poznaniu, posełowie do KRN — Pietronski (Nisko), Dynisław (Biała Podl.) i Toporkiewicz (Krakowskie), adwokat Kloc (Rzeszów), b. wojewoda Szymczyk (Dolny Śląsk). Ponadto kontakt z „Nowym Wyzwoleniem” nawiązała działaczka Włocława.

— Czołowi działacze Stronnictwa Pracy wzywają do głosowania „tak” na wszystkie trzy pytania.

— Tylko system jednoizbowy może zapewnić szybką odbudowę, sprężyty rząd i pełną suwerenność narodu — oświadczył Francuz, deputowany Pierre Cot.

Naprawa! Sprzedaż! Części! ZAKŁAD PRECYZYJNO — MECHANICZNY STEFAN SŁAWEK

Lublin ul. Zamojska 14 tel. 28 + 24

Przyjmuje do reperacji wszystkie systemy maszyn, do pisania, liczenia i szyba. Kasy kontrolne, powielacze, numerytory, defowniki, oraz narzędzia medyczne. Wymiana czcionek z niemieckich na polskie.

SZYBKO

2677

FACHOWO

oy, za handel obcymi walutami Walente. go Bednarka, Mojżesza Szapiro i Jakuba Kobrowskiego. Centrala „Waluciarzy” mieściła się w Bydgoszczy, ul. Piotrowskiej 11, w lokalu „Baltic”, którego współwłaścicielem był Kobrowski. Skupem dolarów, rubli i marek niemieckich trudnił się Bednarek, przy pośrednictwem Szapiro. Brygada Ochrony Skarbowej przeprowadziwszy rewizję domową u Bednarka znalazła 301 amerykańskich dolarów, 65 dolarów w złocie i 20 marek niemieckich w złocie. Większość walut zagranicznych Bednarek przechowywał w niejednej Latkowskiej w Bydgoszczy, a której znaleziono 139.309 marek niemieckich, 37.450 marek niemieckich o kupacyjnych oraz 472 rubli w złocie. Dalsze rewizje stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że wszyscy trzej współnicy zajmowali się przemyślaną walut. Suma przychwyconych pieniędzy sięga około 1,5 mil. złotych.

Uśmiech przyjaźni na twarzy — zatruty sztylet w dłoni

8-my dzień procesu

(Od własnego korespondenta „Gazety Lubelskiej“)

POZNAN. Dziś składali zeznania świadkowie, powołani przez obronę oskarżonego. Są to w przeważającej większości rzemieślnicy i robotnicy, zatrudnieni przy budowie rezydencji Greisera w Ludwikowie. Jak wynika z zeznań, bezpośredni zwierzchnicy tych pracowników — Niemcy — niejednokrotnie stosowali wobec nich bicie, jako środek „pobudzający“ do zwiększenia wydajności pracy.

Oskarżony Greiser przy pomocy wielu pytań, skierowanych do świadków, usiłuje wydobyć na światło dzienne różne okoliczności, które mogłyby przemawiać na jego korzyść. Faktów tych jednak jest stosunkowo niewiele. Z reguły obracają się one jedynie w wąskim kręgu różnych drobnych ułatwień, jakie Greiser świadczył niektórym petentom.

między Polakami a Niemcami, w szczególności, jeżeli chodzi o teren Wolnego Miasta Gdańska. To — jednak nie znaczy, że linia polityczna oskarżonego była szczerą. Niewątpliwie na zewnątrz wyglądała ona, jako wyciągnięcie dłoni. Było rzeczą może nieprzemysłową, może lekkomyślną, a twierdzą niektórzy, a muszę tutaj stwierdzić w imieniu własnym — i przestępną, że lekkomyślnie uwierzone tym zapewnieniom ze strony Niemiec i doprowadzono do

osamotnienia Polski w roku 1939 wobec agresji niemieckiej. Wszystko to nie oznacza, że ówczesne zachowanie Greisera, które ma wszystkie zewnętrzne cechy przyjaźni, zgody i współpracy, było szczerą. Był to tylko krok taktyczny. Jak dalece ówczesna opinia polska, rządząca w to uwierzyła, jak dalece poszła na te zapewnienia, niech świadczy dokument, który za chwilę przedłoży Wysokiemu Trybunałowi.

„Światowid“ witał Greisera..

Jest czas i miejsce, aby nie tylko Najwyższemu Trybunałowi, ale poprzez tę jawną rozprawę całej opinii polskiej podać do wiadomości, że pismo „Światowid“ w czasie wizyty Greisera takim napisem zapożyczyło jego fotografię, kiedy ten przybył do Polski: „Serdecznie witany“, a dopisek: „Dotychczasowy prezydent senatu Rausching ustąpił. Następcą został obrany Greiser, który postawił sobie za zadanie nawiązanie z Polakami ścisłych stosunków gospodarczych i kulturalnych. Prezydent Greiser należy do najwybitniejszych przedstawicieli partii narodowo-socjalistycznej“.

Taka była zrzeczność oskarżonego — ciągnie dalej Prokurator — taka była przemysłowa taktyka partii narodowo-socjalistycznej. Tak niedbałe i mało czujna była uwaga ówczesnych rządów Rzeczypospolitej Polskiej, że na to poszły, ze szkoda, za którą płaciliśmy pięcioletnią okupacją.

Po naradzie Trybunał postanowił wymienionego numeru „Światowida“ do akt sprawy nie załączać. W dalszym ciągu Trybunał oświadczył, że postanowiono dopuścić, jako świadka Hansa Bibowa. Był to kat ghetta łódzkiego.

Krzyżacka polityka: fałsz i obłuda

W dalszym ciągu rozprawy składał zeznania świadek Bronisław Budzyński, poseł do Sejmu gdańskiego, który przez 25 lat przebywał na terenie Gdańska i znał też doskonale stosunki, panujące tam do wybuchu wojny.

Opisując stosunki, stosowane przez władze byłego Wolnego Miasta w stosunku do Polaków, świadek wskazuje na dwulicową politykę Greisera, który z jednej strony inspirował niewątpliwie, a w każdym razie nie przeciwdziałał w najbliższej choćby for-

mie aktom terronu gospodarczego i politycznego, stosowanych wobec Polaków, z drugiej zaś strony na wszelkie zgłaszane doń w tej mierze interwencje ze strony czynników polskich, przybiegał do opieki i pomocy, co jednak w żadnym wypadku nie zostało zrealizowane. Do charakterystycznych faktów zalicza świadek gnębienie kuliectwa polskiego na terenie Gdańska za pomocą horrendalnych podatków, które w konsekwencji zmuszały Polaka do likwidowania przedsiębiorstwa i usunięcia się z Gdańska.

Akcja szpiegowska i nagrobki cementarne

W dalszym ciągu rozprawy zadawał oskarżonemu pytania prokurator Siewierski, usiłując ustalić, jaki cel przyświecał Greiserowi w momencie, gdy wydał on znane zarządzenie o rozdzieleniu ludności niemieckiej od polskiej na terenie Warthegau. Greiser udzielał mętnych wyjaśnień, że chodziło o najprawdopodobniej o przeciwdziałanie szpiegostwu. Zastrzega się przy tym, iż do-

kładnych motywów w tej chwili nie przypominają sobie.

Czy zatem, pyta prokurator Siewierski — nakaz usunięcia napisów polskich z nagrobków miał na celu również przeciwdziałanie akcji szpiegowskiej?

Greiser milczy, a po chwili oświadcza, że nie przypominają sobie, ażeby takie zarządzenie wydawał.

Uniwersytet dla „jednakowo pokrzywdzonych Niemców“

Dalsze pytania prokuratora dotyczą sprawy szkolnictwa na terenie Warthegau. Jak wiadomo, bezwzględnie po wyczerpaniu Niemców, zamknięte zostały wszystkie absolutnie szkoły polskie i dopiero po dłuższym czasie wprowadzono jedynie niższe klasy szkół powszechnych, przy czym językiem wykładowym był język niemiecki, język zaś polski usunięto całkowicie.

Greiser tłumaczy się, iż — jeżeli chodzi o szkolnictwo — to pokrzywdzona była nie tylko ludność polska, lecz również i ludność niemiecka, która również wskutek działań, spowodowanych wojną, nie mogła korzystać ze szkół, wobec braku sił nauczycielskich itp.

W tym miejscu oskarżyciel publiczny

przypomina Greiserowi, iż właśnie jednym z jego pierwszych zarządzeń, jako namiestnika, było usunięcie całego polskiego nauczycielstwa na terenie Warthegau. Natomiast, jeżeli chodzi o ludność niemiecką, to przecież właśnie on Greiser w tej samej auli, dokonął otwarcia Uniwersytetu niemieckiego.

Na wszystkie dalsze pytania Prokuratora Greiser odpowiada ogólnikami, starając się pomniejszyć swoją rolę w dziele niszczenia szkolnictwa i kultury polskiej, odpowiedzialność zaś za wszystkie w tej mierze, wydane zarządzenia, przerzuca na centralne władze Rzeszy, które wyłącznie dawały dyspozycje podległym sobie resortowo organom w okręgu Warty.

Greiser „rzecznikiem porozumienia“ polsko-gdańskiego

Po przerwie obładowej zabrał głos Prokurator Sawicki, który składa oświadczenie, że oskarżony wielokrotnie twierdził, iż był rzecznikiem porozumienia polsko-gdańskiego, że jego linia polityczna na terenie Wolnego Miasta Gdańska była przez ówczesne władze polskie nie tylko tolerowana, ale i uznawana. Oskarżony przedstawia, że właściwie dążył on wszelkimi siłami do przyjaźni polsko-gdańskiej. Już dzisiaj, w tolu przestępczości. Prokuratora dostarczyła Wysokiemu Trybunałowi dowody, że partia narodowo-socjalistyczna stosowała taktykę uspienia czujności

ówczesnych władz polskich, ażeby doprowadzić do końca dzieło okrażenia Polski, politycznej izolacji jej w r. 1939.

Niewątpliwie ówczesny rząd polski dał uspienie czujności i wierzył w zapewnienie takich ludzi, jak Greiser.

A niewątpliwie jest to, że ówczesny rząd polski uwierzył zapewnieniom i traktatowi z 1934 r., że wszystkie spory pomiędzy Niemcami a Polską będą załatwiane w drodze polubownej i uwierzył oświadczeniom Hitlera z 1933 i 1939 r., uwierzył powtarzającym się oświadczeniom ze strony kierowników Rzeszy, że nie ma sporów po-

Walizka i 200 zł.

W dalszym ciągu Trybunał przystąpił do odczytywania licznych dokumentów, dotyczących niszczenia inteligencji polskiej, wysiedlania Polaków i Żydów, niszczenia dóbr kulturalnych i mienia kościelnego. Wy-siedlenia miały na celu dostarczenie majątków, warsztatów pracy, gospodarstw rol-

nych i mieszkań, spowodowanym na te teren Niemcom bałtyckim.

Wysiedlonym Polakom wolno było zabrać tylko niewielką walizkę z niezbędnymi rzeczami, nieco żywności i dwieście złotych na głowę. Wszystko inne musieli zostawić. Żydzi nie mieli nawet tych możliwości.

Świadkowie—Polacy, dokumenty-niemieckie

Prokurator Sawicki zwraca uwagę, że materiał dowodowy w sprawie obejmuje wielką liczbę dokumentów. Świadcami są Polacy. Dokumenty są przeważnie niemieckie, noszące często podpis Greisera. Proces ten więc stał się procesem dokumentów. Przedstawiamy dokumenty nie tylko pisane. Greiser usłyszy na tej sali swój własny głos, swoje własne przemówienia, nagrane z płyt.

Prokurator Siewierski przedstawia do-

kument, że w okręgu Warty wysiedlono 330 tysięcy Polaków, aby zrobić miejsce dla 40 tysięcy Niemców.

Na następnej sesji Trybunału zapowiedziane jest przesłuchanie Jaegera, szefa zarządu administracyjnego przy Greiserze.

ZAMIEŃCIE 2 pokoje z kuchnią — wygodni w Radomiu — centrum na takim w. l. b. Władysław 2411a, ul. Zamajka 4 „Centromchi“ 2941a

Udogodnienie przemiałowe dla rolników

Jednolita opłata i zniesienie ograniczeń

W związku z systemem świadczeń rzeczowych, obowiązywało dotychczas rozrządzenie ustalające warunki algorytmu miału zboża przez rolników na potrzeby własne oraz przepis o konieczności oddawania przez przedsiębiorstwa młynarskie części pobranych opłat w naturze, tzw. miarek na rzecz Państwa, po cenach sztywnych.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 26 czerwca postanowił, idąc konsekwentnie po linii przyjęcia z jak najszerzą pomocą rolnictwu i uproszczenia spraw związanych z obrotem ziemiopłodami, zniesić wszelkie ograniczenia, jeśli chodzi o ilość oddawanego do przemiału zboża, jak również wprowadzić jednolitą opłatę w naturze dla rolników, wynoszącą 10 kg zboża od każdego 100 kg przemiałowanego zboża. Opłaty te przedsiębiorstwa młynarskie będą zatrzymywać w przyszłości do swej dyspozycji.

Zarządzenia oszczędnościowe, dotyczące dopuszczalnego procentu przemiału, zboż pozostają nadal w mocy. Ponadto zmiany te nie zwalniają przedsiębiorstw młynarskich od prowadzenia zgodnie z przepisami ksiąg handlowych i spójnych ksiąg przemysłowych.

W terminie wejścia w życie wspomnianych zmian zostaną zainteresowane instytucje poinformowane we właściwym czasie. Do tego czasu oddawanie miarek przez rolników jeszcze obowiązuje.

Czy już głosowałeś?

Ostatni termin
godz. 9 wieczór

Nie później niż 1 września

Wniosek Polski w sprawie gen. Franco

NOWY JORK. Zgłoszona ostatnio rezolucja polska w sprawie hiszpańskiej ma następujące brzmienie:

„Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie podkomisji do badania sprawy hiszpańskiej, powołanej dnia 29 kwietnia. Dochodzenia tej podkomisji potwierdzają w pełni fakty, które doprowadziły do potępienia reżimu Franco przez konferencję w San Francisco 4-11. Rozważając, przez Ogólne Zgromadzenie i przez Radę Bezpieczeństwa. Ustaliły one ponad wszelką wątpliwość, że reżim faszystowski Franco stanowi poważne niebezpieczeństwo w zakresie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Rada postanowiła stać się obserwatorem sytuacji w Hiszpanii, oraz

utrzymać tę sprawę na porządku dziennym w tym celu, by w razie konieczności móc poczynić kroki, niezbędne w interesie bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa wznowi rozważania sprawy nie później niż dnia 1 września, celem ustalenia środków praktycznych, jakie należy zastosować w myśl Karty Narodów Zjednoczonych. Każdy członek Rady Bezpieczeństwa ma prawo przedłożyć sprawę Radzie Bezpieczeństwa w dowolnym czasie przed ustalonym terminem.”

Mąka na kartki rodzinne

Na kartki rodzinne I-iej kategorii z miesiąca czerwca na kupony nr nr: 9, 10, 15 i 16 będzie wydawana mąka pszenna 80 procentowa w ilości 1 kg. na osobę. Cena 1 kg mąki wynosi 2 zł.

Kartki na chleb w Anglii

LONDYN. (API) W dniu dzisiejszym rząd angielski uchwalił racjonowanie chleba. System kartkowy wprowadzony będzie 21 lipca.

Szkola złodziei

W Warszawie Milicja Obywatelska wykryła „szkołę złodziei”. Szkoła ta mieściła się w mieszkaniu Marty Młynarczyk i Cecylii Szymajda przy ul. Krochmalnej 55. Z mieszkania tego codziennie rano wychodziła gromada chłopów w wieku do lat 16 pod dowództwem kobiety o podejrzanym wyglądzie. Doszedłszy do ruchliwych ulic miasta, gromada mieszała się z tłumem. Wieczorem „uczniowie” powracali do „szkoły”, a każdy z nich przynosił zawiniątko ukradzionych rzeczy.

W wyniku przeprowadzonej rewizji i dochodzenia przez MO, okazało się, że właścicielki mieszkania werbowwały mło-

dych biednych chłopców i uczyły ich kradzieży. Za każdy ukradziony i przyniesiony przedmiot chłopcy dostawali kilka złotych.

Czy już głosowałeś?

Ostatni termin godz. 9 wieczór

STANISŁAW PODSIADŁOWSKI

Lublin, 5-to Długa 2 telefon 20-82

Hurt

1268

Detal

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU Centrala Odpadków poszukuje

fachowców — do przeróbki szwaczni, niw. świniskiej, celem wyjazdu na Dolny Śląsk — warunki dobre — mieszkanie zapewnione.

Oferty z życiorysem kierować do Centrali Odpadków, Łódź, ul. Południowa 44. 3045

Ultramaryna

Soda do prania

Barwniki do tkanin

Blacha 0,5—1—2 mm.

Papa dachowa

CENY HURTOWE

„BUDOCHEM”

B. Dekert i S-ka

Lublin, Probstwo 5, tel. 42-13

Wytwórnia Kamieni Młyńskich i Sprzedaż Artykułów Technicznych

„CENTROMELYN”

Lublin, ul. 1-go Maja 53, tel. 12-26

połącza: Kamienie młyńskie wszelkich rozmiarów, maszyny, gazę młyńską, pasy napędowe, siatki druciane, garty, klingery, łożyska kulowe i wszelkie artykuły młyńskie i techniczne.

FABRYKA: ul. Przemysłowa nr 15
BIURO: ul. 1-go Maja 53 m 4 tel. 12-26

Import

ZIOŁA LECZNICZE PRZEMYSŁOWE I PRZYPRAWOWE

kupuje i sprzedaje

„SPOŁEM”

ZWIĄZEK GOSPODARCZY SPÓŁDZIELNI R. P.

Zamówienia przyjmują i udzielają informacji:

Dział Ziół CENTRALI „SPOŁEM”, Warszawa ul. Grażyny Nr. 13

Referaty Ziół wojewódzkich Oddziałów Rolniczych „SPOŁEM” w miastach:

BIAŁYSTOK ul. Kilińskiego 7
BYDGOSZCZ ul. Chodkiewicza 24
GDYNIA ul. Abrahama 37
KATOWICE ul. Zabrska 10
KRAKÓW ul. Warszawska 4
LUBLIN ul. Konopnicka 3
ŁÓDŹ ul. Piotrkowska 54

POZNAŃ Chelmońskiego 1
RADOM Zeromskiego 31
RZESZÓW Bernardyńska 2
SZCZECIN Zaolziańska 22/24
OLSZTYN Ogrodowa 7
WARSZAWA Szpitalna 5
WROCŁAW Krasińskiego 7

i Spółdzielnie rolniczo-handlowe ze Spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej oraz Oddziały Spożywcze „SPOŁEM” rozmieszczone w całym kraju.

Eksport

MARIA MALISZEWSKA

45)

„BYLE DO WIOSNY”

Twarz agenta wykrzywiła wściekłość. Zerwał się z miejsca i wyprostowany w swej groteskowej piżamie, z policzkiem napół namydlonym i zwierzchnymi, rzadkimi włosami nad niskim czołem, krzyczał:

— Tak, tak, pobitem to! I żałuję, że nie robiłem jeszcze więcej! Jestem agentem gestapo, bo uważam, że dla Polski jedyną drogą szczęścia są rządy hitlerowskie. Zawsze nienawidziłem tego, co wy nazywacie demokracją. To zaraza! Tylko Hitler jest wielkim oświeceniem. Ale wy zawsze mieliście manię wielkości i byliście narodem bandytów...

— Milcz!

Ten pełen oburzenia okrzyk przerwał napół obłąkane wywody Karnkowskiego. Najwyraźniej ta kanalia ludzka, widząc, że jest zgubiona, usiłowała nadać swej występnej działalności pozory jakiejś obłąkanej ideowości.

— Dość już tych bredni — powiedział surowo najstarszy z przybyłych — z twojego powodu giną nasi ludzie, prawdziwi ideowcy, młodzi, nieustraszeni zapalczyki. Nie mamy o czym mówić. Chłopcy, spełnijcie waszą powinność.

Karnkowski nagle stracił cały swój „ideowy” zapal. Rzucił się do nóg tego, który wydawał rozkaz z błagalnym jękiem:

— Nie, nie zabijajcie mnie. Błagam was. Będę teraz służył wam wiernie, jak pies. Nie pójdę już do tamtych. Oni mnie zmusili do tego. Nie zabijajcie mnie.

Trzask odbezpieczanej broni i seria wystrzałów zagłuszyły jego ostatnie słowa. Ostatnie: „Nie! Nie!” — było już tylko bełkotem.

Po chwili trzech ludzi, z których jeden był w mundurze listonosza, wychodziło z bramy domu na ulicy Puławskiej. W pokoju mieszkania na czwartym piętrze leżały w kałuży krwi zwłoki mężczyzny w piżamie.

ROZDZIAŁ SZÓSTY

Szosa, wiodąca z Sokołowa obok majątku Łusków od wielu już dni ciągnęły wielkie kolumny wojsk niemieckich. Jechała zmotoryzowana piechota, szły długie sznury tanków, dudniła ziemia pod przeciągającymi armatami. Jechały niekończące się zdawałoby się tabory, pokryte ochronnymi brezentami w zielone i brunatne łaty, imitujące gałęzie drzew wśród lasu. Prowadzono luźno całe tabuny koni.

Ludzie po wsiach, przyglądali się w milczeniu z ponurymi wyrazami twarzy tym masom żołnier-

zy, świetnie umundurowanych, znakomicie wyposażonych, pewnych siebie, fatnych.

— Dokąd to wszystko tak ciągnie? Gdzie się mieści? — pytali ludzie, ustępując im się z drogi.

Politycy małomiasteczkowi i wiejscy wysnuwali z tego pochodu wojskowego daleko idące wnioski, jak zawsze w naszych warunkach, wnioski najbardziej optymistyczne.

W salonie huskowskim towarzystwo siedziało przy podwójnym oknie. Ustawiło się już we dworze podczas wojny, że domowi podwójnym oknem codziennie nie jadali Konstancja Repnicka, która nie wypuszczała z ręki cennych kluczy od „dobrego” zaparkowanego spżarni, pilnowała, by domowi i stałi goście z Warszawy czasami nie uraczyli się jakimś przysmakiem pomiędzy obiadem a wczesną kolacją. Bywały jednak dni wyjątkowe, to te, gdy do dworu zajechał niespodzianie jakiś gość z sąsiedztwa. Goście byli, zresztą także rozmaiti i rozmaicie traktowani, zależnie od całego szeregu okoliczności. Byli goście, dla których wypróżniano całą spżarnię i wprawiano w ruch kuchnię dla przygotowania specjałów i wystąpienia z całą pompą. Byli też tacy, którym dawano byle co, aby zbyć i niedwuznacznie okazywano, że nikt się właściwie z nimi nie liczy.

(D. c. n.).

MEBLE nowe i używane
sypialnie - stołowe - kuchnie - tapczany
w cenach niskich poleca
MIECZYŚLAW KOWALSKI
Lublin, Zielona 5 tel. 22-22 2649

P. C. H.
PANSTWOWA CENTRALA HANDLOWA
Oddział w Lublinie
podaje do wiadomości P. T. Kupców że uruchomiliśmy sprzedaż artykułów branży papierniczej przy ul. Kowalskiej Nr. 5 2986

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Hurtownia Wojewódzka Nr 11 w Lublinie
posiada na składzie:

1. Wszelkie artykuły sodowe: s. do prania, s. kaustyczna, s. do picia,
2. Proszki do prania, szorowania i płyny do czyszczenia,
3. Farby suche, emalie, lakiery, szpachlówkę, gładzie, minię i środki do polew,
4. Barwniki do tkanin, skór i spożywcze; esencję octową,
5. Saełrę do peklowania, amoniak do pieczenia, salmiak w proszku i brykietach
6. Kleje stolarskie, malarskie i do pasów,
7. Wapno chlorowane, wodę utlenioną medyczną,
8. Kwas solny techniczny, sól Glauberską i węgiel potasu,
9. Pasty do obuwia „Erdal“, pasty do podłóg, świece,
10. Wyroby perfumeryjno-kosmetyczne,
11. Wszelkie wyroby gumowe: obuwie, skórguma, węże do wody, gazu itp.
12. Artykuły węglowodórne: naftalen, lepnik, karbolinum, lakier do żelaza itp.
13. Artykuły ochronne roślin: Arsoł, preparat nikotynowy, karbolina sadownicza,
14. Produkty owadobójcze i truciźna na szczury, myszy, karaluchy i inne robactwo,
15. Rozpuszczalnik „Tri“. Środek do wywabiania plam i czyszczenia tkanin „Azolina“.

SPRZEDAŻ:

ul. Browarna
tel. 11-33

ZAMOWIENIA:

ul. Zamojska 4
tel. 22-47

UWAGA: W związku ze zniesieniem funkcji przedstawiciela i inkasenta z dniem 1.VI. br. prosimy naszych odbiorców o bezpośrednie załatwianie spraw w naszych biurach.

„RADIO SPRZĘT“
St. Krzyżewski

Lublin, Lubartowska 8. Tel. 10-10
Poleca odbiorniki stalowe i baterijne, lampy radiowe oraz drobny sprzęt radiowy 2610

Kursy Szoferskie

Z przeszkoleniem w warsztatach
Lublin, Żmigrod 6, telefon 12-18

Wpisy i informacje codziennie.
Wojskowi i pracownicy państwowych 2615

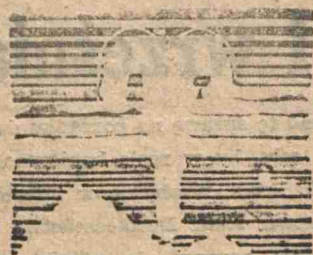
Państwowa Fabryka
Przetworów Chemicznych

„BENGAL“
Lublin, Lubartowska 50b, tel. 20-74.

poleca na sezon - nowej produkcji
mucholapki, oraz pierwszorzędnej jakości pasty
do obuwia i podłóg. 2787

Uwaga Kupcy i Konsumenty
Wytwórnia Cukiernicza
ST. WRONA

Lublin, Lubartowska 20 tel. 38-56
Poleca swoje wyroby pierwszorzędnej jakości 2247



PANSTWOWE
UZDROWISKA
DOLNOŚLĄSKIE

czynne w r. 1946:

zdrojowiska:

Cieplice, Duszniki, Kudowa, Łądek-Puszczyków, Solice, Wieniec.

stacje klimatyczne:

Bierutów, Karpacz, Oborniki śl. Szklarska Poręba.

zakłady leczenia gruźlicy:

Jar. Kamieniągóra, Korczaków, Krzyżatka

Prospekty w Orbisie 2934

PRZETWORNIA WYROBOW CHEMICZNYCH
„STANGARD“

poleca swoje wyroby doskonałej jakości
pastę do obuwia, pastę do podłóg, mydło do prania,
pokost, farby olejne itp.

Lublin, Lubartowska Nr. 13 — tel. 40-94 2772

Świeżne
mydła

Skuteczne
kremy

Śliczne
pudry

Firmy

„MALTA“ 2863

gwarantowanej przez wytwórnę jakości

Prosimy żądać w drogeriach i perfumeriach

Mydło „JAWA“ i „PLON“

Doskonałej jakości

Do nabycia w każdym sklepie

Lubelskiej Fabryki Mydła.

LUBLIN, Przemysłowa 5

Przedstawiciel: Litwiński, Lubartowska 8 2771

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA OGŁOSZENIA

NAUKA

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. A. i J. Vetterów Zgromadzenia Kupców m. Lublina Bernardyńska 14, przyjmuje zapisy do wszystkich klas gimn. i I klasy Liceum Przyrodniczo-Fizycznego (Koedukacyjnego) i codziennie od godziny 9-12. Egzamin wstępny odbędzie się 5 lipca b. r. 3024

DYREKCJA Państwowego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego w Lublinie, ul. Spokojna 10, przyjmuje zapisy do klasy I-ej codziennie od godziny 10-ej do 12-ej. Bliższe szczegóły w sekretariacie szkoły. 3016 a

DYREKCJA Gimnazjum i Liceum Handlowego im. A. i J. Vetterów, Zgromadzenia Kupców m. Lublina ul. Bernardyńska 14, przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie od godziny 9-ej do 12-ej. Egzamin wstępny odbędzie się 3 i 4 lipca b. r. 2910

DYREKCJA Prywatnego Gimnazjum Krawieckiego Towarzystwa Szkoły Zawodowej w Lublinie ul. Złota nr. 1-11 zawiadamia, że zapisy do kl. I-ej przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godziny 10 do 12-ej. 3010

KURSY KROJU DAMSKIEGO Wysockiego, przygotowujące do egzaminów czeladniczych mistrzowskich. Zapisy, Lublin, Nowa 19 m. 3. 3025

PRACA

WSPÓŁPRACOWNICZKI gospodarnej (najchętniej nauczycielki gospodarstwa) poszukuje kierownik szkoły rolniczej. Gaze- ta Lubelska pod „Beznalogowy“. 2958

POSZUKUJEMY buchaltera-ki ze znajomością korespondencji. Wiadomość telefoniczna 12-75 (poniedziałek). 3011

POTRZEBNI: parkieciarz, klepkaż i robotnik do gospodarstwa rolnego. Wiadomość Wieniawska 6-17. 3026

POSZUKIWANIA

BYŁYCH WIEŹNIÓW Oświecienia proszę powiadomić o współwzięciu Cilek Włodzimierza z 1941-42 roku. Chomiąkowie, Milejów, przez Lublin — szkoła. 2784

HANDLOWE

MLYNSKIE kamienie, nalew, maszyny, gazę, siatki, pasy, gurtę, czerpaki, śruby, łożyska kulkowe, klingerit i wszelkie artykuły młynskie i techniczne poleca „Centromiyn“ Lublin, 1-go Maja 53, m. 4, tel. 12-26. 892 b

MLYNSKIE kamienie, maszyny, turbiny, huszczarki-kaszarki, motory spalinowe, nalewy kamieni-perlaków, pasy, gurtę, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby, wykład jagielników oraz wszelkie maszyny — artykuły młynskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2156

PARNIKI różnych wielkości, kuchnie 200-400-litrowe, Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. 2156a

NIERUCHOMOŚCI sprzedaż, pomiary, plany, mierniczy przysięgły Bogdan Białkowski, Lublin, Sądowa 4. 2524

DOMY, place sprzedaje koncesjonowane przedwojenne biuro „Wygoda“ Michałowski, Bernardyńska 28, tel. 34-87. 1217

KUPIĘ listy zastawne T.K.M. Lub. Wiadomość ul. Fabryczna 12-1. 2294

PORZECZKI, agrest, maliny w dużej ilości sprzedam. Słowackiego 4

PLACE — DOMY sprzedaje Biuro Pogodzińskiego, Lublin, Krakowskie Przedmieście 59, godzina 10-12. 2840

FOTOGRAFICZNE papiery, pocztówki portretowe, bromowe. Momento dla fotografów ala minut, duży wybór, niskie ceny. „Foto-Kino“ Leśniewski, Kraków, Szewska 21 I piętro. 3016

KUPIĘ manekin damski i dziecienny, ul. Gromadzka 5. 3013

„RYBAK“ — sieci — haczyki — bawełna rybaczka. Wędkarstwo — Gdynia, Świętojańska 47. 2845

JAJA, masło, miód lipcowy kupujemy. Łódź, Gdańska 184. 3008

SPRZEDAM 1400 m kw. placu Obywatelska 10. Adanieczna. 3030

GAZĘ młynską, pasy, motor elektryczny kupię. Bytom, Moniuszki 15/5. 3044

KRAWATY w dużym wyborze poleca Wytwórnia Krawatów „Atom“, Łódź, Narutowicza 41. 3046

ZGUBIŁ

PRZECHODZĄC koło Krauzego w stronę Bronowic, zgubiłam bućki na korku. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za nagrodą. Łęczyńska 42 m. 1, Wrona. 3017 a

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: kennkartę, wydaną przez Zarząd miasta Lublina na nazwisko Sliwki Jana, zamieszkałego Lublin, ul. Bychawska 49 m. 5. 3043

RÓŻNE

PENSJONAT na plebanii w Ciechocinku przyjmuje Wiel. Księżę i osoby prywatne. Wikt dobry, 4 razy dziennie. Pokoje słoneczne, wygodne, świeżo odnowione. Codziennie utrzymanie wraz z mieszkaniem 400 zł. dziennie. 3019 Ciechocinek, plebania.

ZEGARMISTRZ dyplomowany, z Warszawy, Sobczak, obecnie przyjmuje Lublin, Krakowskie Przedmieście 58 m. 8 (front). 3009

USUWAM pryszczę — egzemplarz w przeciągu kilku dni. Dolna Panny Marii 51-5. 3023

Redakcja i Administracja Lublin, ul. 3 Maja 4, tel.: Redaktor naczelny 33-60. Sekretarz 26-59. Sekretariat Redakcji 21-08. Redakcja nocna 13-44. Dyrekcja 36-40. Buchalteria i dział ogłoszeń 25-88. Wyd. Organizacyjny 36-38. Kolportaż 35-85. Ekspedycja 26-61. Drukarnia 25-65. Księgarnia „Czytelnika“ 25-87. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Punkty przyjmowania ogłoszeń: 1) Administracja „Gazety Lubelskiej“, 2) Księgarnia „Czytelnika“ Krak. Przedm. 5, 3) Drukarnia ul. Zamojska 24, 4) Kiosk—Bychawska 67. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.